

Wchodzi do jeziora i rozpoznaje w niej swoje  
ukochane.

Zobaczono, ukochane przeprosiło mu karę.

Le niewierność ukochanej ma być ukarana  
śmiercią i wiczym postępieniem.

Kara, jako spytka miodzięcia jest zakłócić  
jego duszę w moshew stojący nad brzegiem  
jeziora, tam będzie jęczał z żalu i tęsknoty  
za utracanym szczęściem:

"Surooss ziemia ciślo

pochłonie,

Oczy tuś żywem zapasny.

et dusza przy tym świadomym

obrzecie

Niech lat dwadziesiąt tysiąca

Niech piekielne cierpiąc

zobaczcie

Nie ma czym zgasić żołądca.